

Kredyty zamiast dopłat bezpośrednich?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 4 lutego 2016

Rusza nowa linia kredytowa dla rolników. Kredyty będą krótkie, co najwyżej 6-miesięczne, odsetki ma pokrywać Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a rolnik ponosić ma jedynie koszty prowizji.

Kredyty udzielane będą w ramach pomocy *de minimis*. Oznacza to, że wysokość dopłat do oprocentowania kredytu nie może przekroczyć wolnego limitu tej pomocy na 1 gospodarstwo rolne.

– To dobra wiadomość – mówi Wiktor Szmulewicz, prezes [Krajowej Rady Izb Rolniczych](#). – W tym roku wypłaty dopłat bezpośrednich są bardzo opóźnione. Nie chcę wnikać w szczegóły, dlaczego tak się dzieje, bo wiadomo, że jest zmiana systemu dopłat, zupełnie nowy program i żeby to wszystko wdrożyć, potrzeba czasu. A rolnicy się przyzwyczaili, że w marcu mają pieniądze z dopłat na koncie. I że za te pieniądze mogą kupić materiał siewny i ruszyć w pole. W tym roku tak być nie musi – dodaje.

Jak informuje [Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa](#), wnioski o **przyznanie płatności bezpośrednich za 2015 r. złożyło wiosną 1,35 mln rolników**. Kwota wnioskowanych dopłat to prawie **14,5 mld zł**. Do wczoraj agencja wypłaciła łącznie nieco **ponad 6 mld zł**.

– Zazwyczaj w marcu ponad 90% rolników miało już pieniądze na swoich kontach, a w tym roku niekoniecznie tak musi być – podkreśla Wiktor Szmulewicz. – Dlatego dobrze, że uruchomiono nową linię kredytową. Nie każdy musi z tych kredytów korzystać, ale w tych gospodarstwach, w których będzie brakowało pieniędzy na wiosenne prace polowe, jest szansa na wzięcie taniego kredytu.

Kredyty udzielane będą w ramach pomocy *de minimis*. Oznacza to, że wysokość dopłat do oprocentowania kredytu nie może przekroczyć wolnego limitu tej pomocy na 1 gospodarstwo rolne. Przypominamy, że **3-letni limit to równowartość 15 tys. euro na gospodarstwo**.